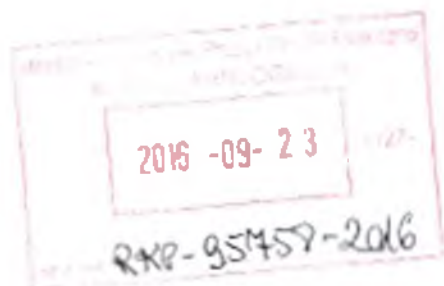




Warszawa, dnia 21 września 2016 r.

L.dz. FZZ.VIII.740/21/09/16



Pani Elżbieta Rafalska

**MINISTER RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Forum Związków Zawodowych z wielkim entuzjazmem przyjęło wiadomość o planowanych przez Rząd RP zmianach w zakresie tzw. definicji pracownika. Umożliwienie zrzeszania się i zakładania organizacji związkowych wyczerpuje nie tylko wyrok Trybunału Konstytucyjnego, rekomendacje Międzynarodowej Organizacji Pracy, ale wyzwania, które stawia przed nami obecny system społeczno - gospodarczy. Ten po wprowadzeniu Pakietu Antykryzysowego w 2008 roku wymusił silne uelastycznienie rynku pracy, a co za tym idzie pozbawił setki tysięcy pracowników możliwości prowadzenia dialogu. Nowe pokolenie pracowników rozpoczęło pierwszą pracę będąc z góry skazanym na wykluczenie i przedmiotowe traktowanie. Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż tzw. Pakiet Antykryzysowy miał być realizowany jedynie w okresie dwuletnim. Trwa on do dziś, a jego skutki są trudne do odwrócenia.

Następstwem polityki koalicji PO - PSL okazało się zburzenie zaufania do organizacji związkowych, co zresztą potwierdza historia związana z rozpadem Komisji Trójstronnej i niechęcią ówczesnej klasy politycznej do prowadzenia dialogu ze stroną społeczną. Poziom uzwiązkowienia i zainteresowania wstępowaniem do związków zawodowym uległ radykalnemu spadkowi. W ogóle mamy do czynienia z pewnego rodzaju kryzysem rozwoju związków zawodowych, potwierdzają to wskaźniki uzwiązkowienia w większości krajów Europy Zachodniej. Stąd też poszerzenie tzw. prawa koalicji uznajemy za pozytywne i dołożymy wszelkich starań, aby przekonać do skorzystania z wyżej wymienionego. Dzięki temu polski pracownik stanie się bardziej szanowany, a jego praca w większym stopniu uzyska status inwestycji, a mniej zbędnego kosztu.

Natomiast nie ma złudzeń, że kampania na rzecz zakładania i zrzeszania się w organizacjach osób pracujących w oparciu o tzw. umowy cywilnoprawne to proces, który będzie trwał nie miesiąc, nie kwartał, a być może nawet kilka lat. Stąd też propozycja podniesienia progu reprezentatywności jest dla Naszej Centrali nie do przyjęcia. Odrzucamy ją w całej rozciągłości. Uważamy, że nielogicznym jest





postępowanie wbrew obowiązującym trendom. Nie ma również wątpliwości co do tego, że propozycja podniesienia progu reprezentatywności faworyzuje NSZZ „Solidarność”, która jest organizacją jednolitą w odróżnieniu do Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych czy Forum Związków Zawodowych. Wykonanie tego ruchu będzie się wiązać z negatywnymi skutkami - popsuciem relacji pomiędzy poszczególnymi centralami, ale również z ogromnie szkodliwymi skutkami politycznymi.

Proszę pamiętać, że Forum Związków Zawodowych jest centralą, która z wielkim entuzjazmem przyjęła propozycję obniżenia wieku emerytalnego, podniesienia stawki godzinowej dla osób pracujących w oparciu o umowy cywilnoprawne i wiele innych propozycji strony rządowej. Ponadto, do naszej konfederacji należy najwięcej organizacji zrzeszających zawody medyczne, w tym największy z nich, tj. Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Nie można również zapomnieć o Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP, Porozumieniu Związków Zawodowych KADRA, czy najsilniejszej spośród wszystkich trzech central reprezentacji związków zawodowych funkcjonariuszy i pracowników służb mundurowych - mowa tu NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, NSZZ Pracowników Pożarnictwa, czy NSZZ Pracowników Policji i ZZPMSWiAP. Jesteśmy silnym partnerem i dolożymy wszelkich starań, aby propozycja podwyższenia progu reprezentatywności nie doszła do skutku. Ze związkowego punktu widzenia trudno jest zrozumieć brak chęci poparcia naszego toku myślenia przez NSZZ „S” - centrali, która jak dotąd była jedną z najbardziej zaangażowanych organizacji działających na rzecz inicjatyw proobywatelskich, propracowniczych, prodemokratycznych. Tymczasem próba sztucznej centralizacji sceny związkowej, w szczególności na poziomie zakładów pracy, jest działaniem odbiegającym od dotychczasowych deklaracji - zarówno w/w centrali jak i strony rządowej.

Jesteśmy dalecy od budowania i rozpowszechniania teorii spiskowych, jednakże można odnieść wrażenie, że na naszych oczach odbywa się próba dokonania hardzo, zaznaczymy, bardzo niebezpiecznego wybiegu polegającego na centralizacji sceny związkowej. Takie działania noszą znamiona silnego uderzenia w niezależność i samorządność związków zawodowych. Rozumiemy, że trudniej jest prowadzić dialog z jedną centralą niż z trzema, ale to samo można będzie później powiedzieć o pluralizmie partii politycznych i organizacji pozarządowych.

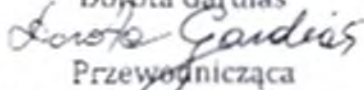
Nasza propozycja jest następująca - z wielką chęcią i entuzjazmem powrócimy do dyskusji o podniesieniu progu reprezentatywności. W naszej ocenie należy to zrobić po upływie dwóch lat od tzw. zmiany definicji pracownika. O podniesieniu progu należy zacząć dyskutować na poważnie w momencie, gdy zobaczymy pierwsze oznaki wzrostu uzwiązkowienia. Na ten moment nie ma żadnych powodów, aby dokonywać tego typu zmian, chyba że mówimy o intencjach politycznych i antydemokratycznych.





Jednocześnie należy podkreślić, że wyżej przedstawione stanowisko stanowi rozwinięcie opinii (w załączeniu) Forum Związków Zawodowych do projektu nowelizacji ustawy o związkach zawodowych autorstwa Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Postanowiliśmy uwypuklić kwestie dotyczące pomysłu podniesienia progu reprezentatywności, co nie oznacza, że nie mamy zastrzeżeń co do innych elementów projektu, którymi podzieliliśmy się w załączonej do pisma opinii.

Z poważaniem

Dorota Gardias

Przewodnicząca
Forum Związków Zawodowych

Do wiadomości:

Pan Stanisław Szwed – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

